



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA

wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 93.

Wągrowiec, środa dnia 23 listopada 1927.

Rok II.

Stulecie M. Berthelota

"Biada ludom, co swoje mordują proroki..." Nie wiem i nie chcę się domyslać, kogo miał mistrz na myśli, kreśląc te słowa, pełne gorczy, w każdym razie nie do Francuzów dąby się stosować. Francuzi wszędzie i przy każdej sposobności składają hołd swym wielkim duchom. A ponieważ skarbnica ich wiedzy, sztuki i literatury jest przepelniona wspomnieniami zasłużonych więc w tym przeglądzie kalendarza pamiątek, co raz to nowa wychyla się postać, otoczona aureolą chwały narodowej i światowej.

Obecnie nad Sekwaną święci się stulecie sławnego uczonego chemika-filozofa Marcelina Berthelot, cenionego wysoce wśród areopagu Sorbony, a ludności paryskiej dziwnie sympatycznego przez wzorowe, czterdzieściosiedem lat trwające pożycie z żoną i śmierć ich równoczesną. A chociaż na Panteonie wyraźnie jest napisane: "Aux grands hommes la Patrie reconnaissante", jednakże uznano jako dignum et justum, aby i ona, małżonka i wierna towarzysza Berthelot'a, spoczęła jako jedyna kobieta pod kopułą grobowca chwały.

Paul Souday, jeden z najpoważniejszych w Paryżu publicystów dzisiejszej doby, rozpisując się szeroko o życiu i działalności wielkiego przyrodnika, twierdzi, że życie państwa Berthelot i śmierć ich równoczesna, daleko głębszą wykazują miłość, niż dzieje tyle przez poetów opiewanych — Tristana i Izoldy, Romea i Julii. Liczni biografowie Berthelot'a grupują wokół jego pamięci całą plejadę przyjaciół-filozofów, literatów i krytyków współczesnych.

Pod dyktando znanego i w Polsce profesora Fortunata Strowskiego wyszła obecnie antologia Berthelot'a pod tytułem "Pages choisies" z cennymi notatkami i dokumentami. Autor wspomina tu swych dostrojonych kolegów, jak Henryka Poincaré i Claude Bernarda, którego książka światowej sławy: "Wstęp do medycyny eksperymentalnej", doczekała się nowego wydania w ostatnim czasie, i potwierdza tę prawdę, że wielcy uczeni, badacze przyrody czy chemii byli zarazem filozofami. Tylko Pasteur, dobrodziej ludzkości, stanowi wyjątek. Pasteur nie był filozofem i przynajmniej się z całą prostotą, że z trudnością czytał rozprawy filozoficzne Littré'go, a zmuszony był je czytać, ponieważ Littré był jego poprzednikiem w Akademii. Gdy Pasteur poraz pierwszy miał przemawiać na posiedzeniu Nieśmiertelnych, wysłuchał wspaniałej mowy mistrza słowa Renana. Wielkość i sława Berthelot'a na tem właśnie polega, że miał podłoże wiedzy humanistycznej, klasycznej a odkrycia i zdobycze na polu chemii nie przeszkadzały mu czytać w tekście Wirgiliusza i Tacyta oraz uwielbiać Wiktora Hugo, Lamartine'a i — swego serdecznego przyjaciela Renana.

Na wspomnienie Renana mimowoli w myśli Polaka staje jego wierna przyjaciółka dla naszego wieszczki narodowej, a tym nielicznym, którzy uczestniczyli w wielkiej uroczystości w Montmorency roku 1891, gdy prochy Mickiewicza wracać miały do Ojczyzny, — staje przed oczyma ogromna siwa głowa Renana, schylona nad trumną wieszczki i brzmi echo niezapomnianych krasomówczych słów wielkiego filozofa, żegnającego wielkiego Polaka.

Marsz Franchet d'Esperey zwiedził pole bitwy p. Pułtuskim

Warszawa, 21. 11. Wczoraj o godz. 9 rano marszałek Franchet d'Esperey w towarzystwie gen. Charpy, ppłuk. Sztabu Generalnego Różyckiego oraz zastępcy szefa Biura Historycznego majora Konarzewskiego wyjechał do Pułtusk, gdzie zwiedził pola walk francusko-rosyjskich w r. 1806 oraz pamiątki, związane z osobą Napoleona na Okuniewie nad Narwią. W Pułtusk gości podejmował śniadaniem 13 p. p.

Po powrocie do Warszawy wieczorem w sali hotelu Europejskiego marszałek Franchet d'Esperey wydał na cześć marsz. Piłsudskiego wielki bankiet.

O godz. 23,40 w nocy marszałek Franchet d'Esperey wyjechał do Gdyni skąd dziś odjedzie do Krakowa, oraz Wieliczki, Bochni i Zakopanego. Z Krakowa marszałek Franchet d'Esperey udaje się do Pragi, a stamtąd wraca do Paryża.

Znamienne uchwały klubu Ch. N.

Warszawa, 22. 11. Klub Ch. N. na posiedzeniu w dniu 21. bm. po obszernych rozprawach powziął uchwałę, w której przedstawia stanowisko swoje w czasie ostatniego pięciolecia ustawodawczego w sprawie:

1) przesilenia parlamentarnego, 2) dążeń zachowawczych w dziedzinie społecznej i trzeźwości w dziedzinie gospodarczej, 3) dążeń do gruntownej naprawy ustroju, 4) rzeczowej polityki po przewrocie majowym. W punkcie 5 klub Ch. N. oświadcza:

"W dzisiejszym stanie rzeczy, po 9-letnich doświadczeniach odrodzonego bytu niepodległego na czoło życia państwowego wybija się ta prawda, że jeśli nie mamy popaść w rozstrój taki, jaki raz już w dziejach naszych stał się powodem upadku, trzeba życie Polski oprzeć na nowych podstawach.

Zarówno dotychczasowa budowa stronnictw, — także na prawicy społeczeństwa, — jak ich hasła i działalność nie czynią zadość potrzebom

obecnym.

Krajowi potrzebna jest dokładna świadomość, jaki ma być ustrój polski, jakie jej życie gospodarcze, jaka myśl polityczna.

Wzmocnienie ładu i władzy w kraju opierać się może jedynie na żywiołach, które nie dążą do przewrotu społecznego oraz uznają zasadę rzeczowej współpracy społeczeństwa z rządem dla urzeczywistnienia tych celów ustrojowych, gospodarczych i politycznych.

Około tych wyraźnych dążeń, wolnych od tajemniczości i dwuznaczności, skupić się powinna z pominięciem dzisiejszego podziału na stronnictwa cała prawica społeczna, stojąca na gruncie katolickim, narodowym, praworządnym i zachowawczym, w przeciwieństwie dążeniom lewicy, często skrajnym, czy stanowiącym pomoc dla skrajnego przewrotu.

Na całych, zagrożonych narodowościami Kresach Wschodnich konieczne jest jak najbardziej jednolite współdziałanie stronnictw polskich.

Mord polityczny we Lwowie

Lwów, 21. 11. Wczoraj rano dokonano zamachu morderczego na osobie studenta ruskiego Michała Huka. Huk mieszkał w domu Bursy studentów ruskich. Wspólnie z nim zamieszkiwało kilku akademików. O godz. 4-tej nad ranem akademicy obudzeni zostali odgłosem strzałów rewolwerowych, a gdy się zbudzili, zobaczyli wybiegających z pokoju kilku mężczyzn. Okazało się, że Huk został ciężko ranny w głowę i piersi.

Sprawcy zasypali swe ślady papryką celem uniemożliwienia pościgu przy pomocy psów policyjnych. Stan zdrowia przewiezionego bez przytomności do szpitala Huka jest bardzo groźny.

Ponieważ Huk brał żywy udział w ruskim konspiracyjnym życiu, nie jest wykluczone, że

zbrodnia dokonana została na tle politycznym. Policja prowadzi energiczne śledztwo, a wszczęto mimo opornego zachowania się studentów przeprowadziła wczoraj rewizję w ruskim Domu Akademickim.

Lwów, 21. 11. Jak się okazuje, zamordowanie studenta ruskiego, Huka, ma podłoże wybitnie polityczne. Huk należał do tajnej ukraińskiej organizacji o charakterze terrorystyczno-komunistycznym i był m. i. w wmięszany w afery Olszańskie, Pańczyszyna i innych. Ze strony innych członków organizacji zarzucono mu, że pozostawał równocześnie w stosunkach z policją. Huka zamordował jeden z jego kolegów, dając do niego 7 strzałów w chwili, gdy Huk spoczywał w łóżku.

Dwie międzynarod. afery fałszerskie

Paryż, 21. 11. "Le Journal" donosi, że wśród korespondencji Blumensteina wykryto dokument, świadczący o przygotowaniu nowego oszustwa na wielką skalę. Mianowicie banda zamierzała wykupić na rynkach międzynarodowych znaczniejszą ilość obligacji, stanowiących część długu austro-węgierskiego, podlegającego zwrotowi w koronach papierowych, które następnie miano odstępować po ewentualnym zapadnięciu decyzji o rewaloryzacji tej części długu.

Zurych, 21. 11. W związku z aferą fałszerstwa obligacji węgierskich, policja tutejsza aresztowała dwudziestoletniego Węgra, przebywającego w Zurychu w przejeździe z Paryża na Węgry. Nazwisko aresztowanego policja trzyma w tajemnicy.

Frankfurt, 21. 11. Na czele wykrytej tu akcji fałszerskiej stał Gruzin Sadatieraszwili. Wraz z kilku pomocnikami Niemcami fałszował on sowieckie czerwonce w celach politycznych. Fałszerze zamierzali wykonane przez siebie ban-

knety wywieźć do Gruzji, celem podjęcia wielkiej akcji przeciwbolszewickiej. Suma sfalszowanych banknotów dochodziła do 200 000 czerwoniców. Gruzina oraz jego współników, rekrutujących się z szeregów nacjonalistycznych bojówek niemieckich, aresztowano.

Berlin, 21. 11. Komunistyczna "Rothe Fahne", omawiając w obszernym artykule wstępnym sensacyjną aferę fałszowania czerwoniców sowieckiego w Niemczech, atakuje w gwałtowny sposób t. zw. narodowy rząd gruziński w Paryżu, oskarżając ten rząd o organizowanie całej afery dla finansowania przy pomocy fałszywych czerwoniców mieńszewickiego ruchu powstańczego w Gruzji przeciwko Sowietom. Natomiast dzienniki demokratyczne podkreślają, że w akcji fałszerskiej brali udział monarchistyczne czynniki rosyjskie w ścisłym kontakcie ze skrajnie prawicowymi organizacjami niemieckimi, w szczególności z organizacjami hitlerowskimi.

O obsadzenie nuncjatury warszawskiej

Berlin, 21. 11. Dzienniki berlińskie donoszą z Rzymu, że na najbliższym posiedzeniu konsystorza ma być uchwalone mianowanie kardynałem nuncjusza papieskiego w Berlinie msgr. Pacelli. Właściwa nominacja jednak ma nastąpić dopiero później, gdyż, jak twierdzi "Berliner Tageblatt" nuncjusz Pacelli sam prosił o odroczenie przyznania mu kapelusza kardynalskiego ze względu na to, że przedtem pragnie załatwić sprawę konkordatu z Prusami.

Dziennik potwierdza wiadomość, że w tej sprawie toczą się rokowania między rządem

pruskim a Stolicą Apostolską. Prusy dążą do zawarcia konkordatu, który jednak nie byłby wzorowany na konkordacie zawartym przez Bawarię. Tendencje polityki pruskiej w sprawie konkordatu zmierzają do uregulowania tylko stosunku kościelno-politycznego między państwem a kościołem i starają się uniknąć wszelkiej ingerencji kościoła w sprawy państwa. Konkordat pruski ma obejmować tylko sprawę granic diecezji, sprawę powoływania biskupów oraz kwestję stałych świadczeń państwa na rzecz kościoła.

Czy zaabonowałeś już „GŁOS WĄGROWIECKI”?

Podział Rzeszy na dwa wielkie państwa niem.

Berlin, 19. 11. Komun. „Welt am Abend“ zamieszcza sensacyjną pogłoskę na temat rzekomego porozumienia pomiędzy centrowymi politykami niemieckimi a Austrią w sprawie podziału Rzeszy na dwa wielkie państwa niemieckie.

„Welt am Abend“ twierdzi, że w czasie wizyty kanclerza Marxa w Wiedniu doszło w tej sprawie do całkowitego porozumienia.

Od Niemiec ma być odłączona Bawaria i wszystkie inne kraje na południe od Menu, które mają być połączone z Austrią.

Na północ zaś od Menu ma powstać północna Rzesza niemiecka, składająca się tylko z Prus, do których mają być przyłączone mniejsze państwa, jak Meklemburg-Strelitz, Saksonja, Turyn-

gja i in.

Południowa Rzesza niemiecka ma się składać z Bawarii, Austrii i reszty drobnych południowych państewek niemieckich. Sejm północnej Rzeszy obradować ma w Berlinie, sejm zaś południowej Rzeszy naprzemian — w Monachium lub też w Wiedniu.

W ten sposób — jak twierdzi „Welt am Abend“ — Rzesza północna ma pozostać pod silnym wpływem centrum, południowa zaś ma być rządzona przez austriacką chrześcijańską demokrację i bawarską partję ludową.

Dziennik twierdzi, jakoby nawet niemieckonarodowe koła i niemiecka partja ludowa miały się zgodzić na ten plan.

Rozmowy dyr. Jackowskiego

ze Stresemannem

Berlin, 20. 11. W ciągu dnia wczorajszego po śniadaniu, wydanem przez poselstwo polskie, dyrektor Jackowski rozmawiał z ministrem Stresemannem.

W południe Stresemann wraz z posłem niemieckim w Warszawie Rauscherem przyjęci byli przez prezydenta Hindenburga, który, jak twierdzą, żywo interesuje się stanem rokowań polsko-niemieckich.

Jak twierdzi „Vossische Zeitung“, rokowania przybierają pomyślny obrót i zostaną ukończone przypuszczalnie w końcu przyszłego tygodnia.

Rozmowy Stresemann — Jackowski zakończono

Skład narodowościowy Białorusi sowieckiej

Moskwa, 19. 11. Centralny urząd statystyczny Związku Sowieckiego na podstawie danych, zebranych podczas wszechzwiązkowego spisu ludności, ustalił skład narodowościowy B. S. S. R. Ogółem zamieszkuje na Białorusi 4 993 168 osób, w tej liczbie 2 439 978 mężczyzn i 2 543 190 kobiet. W ten sposób kobiet jest o 103 000 więcej.

Olbrzymią większość ludności stanowią Białorusini. Jest ich ogółem 4 017 594 osoby, co w stosunku procentowym do ogólnej liczby ludności wynosi 80,62 proc. Dalej idą: Żydzi 407 025 osób, czyli 8,17 proc., Rosjanie 383 749 osób, czyli 7,7 proc., Polacy 97 450 osób, czyli 1,96 proc., Ukraińcy 34 611 osób, czyli 0,69 proc., Łotysze 13 942

osoby, czyli 0,28 proc., Litwini 6 905 osób, czyli 0,14 proc. i inne narodowości 21 892 osoby, czyli 0,44 proc.

Najwięcej Polaków jest w granicach b. okręgu borysowskiego — 16 183 osoby, czyli 4,24 proc. ludności okręgu, a najmniej w b. okręgu kalinińskim, bo tylko o 0,18 proc.

Wiejskiej ludności jest ogółem 4 135 431 osób w tem 2 011 341 mężczyzn i 2 124 090 kobiet. W miastach i osadach typu miejskiego zamieszkuje 847 737 osób, w tem 428 000 mężczyzn i 419 100 kobiet. Ludności polskiej zamieszkuje na wsi 77 792 osoby, czyli 1,88 proc. i w miastach 2,32 procent.

Niemcy pogodzili się z Radą Komisaryczną

Katowice, 19. 11. Zebranie mężów zaufania niemieckiego związku politycznego „Deutsche Wahlgemeinschaft“ uchwaliło brać udział w komisarycznej radzie miejskiej. Stawiają jednakowoż warunki. Domagają się przede wszystkim politycznego przegrupowania w zespole radnych niemieckich. Zamiast 2 narodowców niemieckich, 2 socjalistów i 1 bezpartyjnego, których ustaliła rada wojewódzka, żądają 4 narodowców i 1 socjalistę niemieckiego. Oprócz tego warunkują sobie prawo naznaczenia własnych kandydatów. Rada wojewódzka będzie się na najbliższym swem posiedzeniu powyższą uchwałą zajmowała.

Obrady P. S. L. „Piasta“

Warszawa, 19. 11. Na posiedzeniu PSL „Piasta“ obrady zgaśli poseł Witos, poczem pos.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO (Ciąg dalszy)

Ukazanie się jej w pałacu według dotychczasowego doświadczenia miało złowróżbne znaczenie. Z ukazaniem się złotej maski łączyły się smutne pogłoski i uważano je jako znak jakiegoś nieszczęścia. Wielu twierdziło, że złota maska w ustach ludu trzymała stronę uciśnionych i bardziej ją czczono jak jej się lekano, wszyscy przeto, w pośród których się ukazała, usuwali się jej z drogi z pobożnym powitanie i nikt się nigdy nie ośmielił zastąpić jej drogę.

Od dawna już zagadkowe zjawisko nie dało się widzieć. Zawsze się ono ukazywało przed nadejściem ciężkich czasów lub przed jakimś nieszczęśliwym wypadkiem. Powiadają że boskiemu prorokowi Mahometowi w maju 632 roku, a więc na krótko przed jego śmiercią, ukazała się złota maska w Medynie. Od tego czasu, według starych tradycji, zawsze dawała się widzieć przed wielkimi zdarzeniami. Powiadają że należy ona do krwawych proroka, lub do jego przodków. Inni znowu opowiadali, że złota maska to był nikt inny tylko wierny przyjaciel Mahometa Abubekr, który wraz z nim we wrześniu 622 roku, w niebezpieczeństwie o swe życie, musiał uciec swoim nieprzyjaciółom. Ucieczka ta zowie się Hedżira i liczenie czasu u Mahometan poczyna się od tego roku. Abubekr był urodzony w Mekce w roku 573 jako Kalif Arabów, który dla swej uczoności i dla swego sprytu w tłumaczeniu snów, daleko i szeroko

był poważany. On stanął jako pierwszy po Mahometcie i zmienił swoją właściwą nazwisko Ab el Kabala na Abdallah. Przydomek Abubekr (ojciec dzieci), otrzymał dopiero później, kiedy Mahomet pojął swoją córkę Aiszę za żonę. Abubekr miał wprawdzie umrzeć w Medinie 634 roku, jednak przesąd ludu każe mu jeszcze włóczyć się po ziemi.

Przypisywano złotej masce w rozmaitych częściach państwa rozmaite znaczenia i najdziwniejsze o niej dawano wyjaśnienia.

Pewnego wieczora znajdował się sułtan Abdul Azia w swoim gabinecie w Beglerbeg i przyjmował Szeika ul Islama, kiedy jeden z jego adjutantów nagle ukazał się i zameldował mu, że jeden basza ze znajdujących się w zamku o siedmiu wieżach straży właśnie przybył do pałacu i ma ważne poselstwo.

Zamek o siedmiu wieżach po turecku Jedi Kuli zwany, jest nadzwyczaj stary i na wpół rozwalony. Stoi on zupełnie odosobniony na odległym końcu Stambułu. Z każdym rokiem stary zamek coraz bardziej upada; trzy wieże są już prawie zupełnie zburzone, pozostałe mają wysokości około dwustu stóp. Niewątpliwie cytadela ta wzniesiona została w krótko po założeniu miasta Konstantynopola. Kiedy sułtan Mahomet II zdobył miasto, zamek o siedmiu wieżach stał się ruiną. Odbudował go napowrót i osadził w nim później swoich janczarów. Za panowania ostatnich sułtanów zamek o siedmiu wieżach był używany za więzienie stanu i jeszcze w zeszłym stuleciu sułtani kazali tu zamykać posłów tych mocarstw, z którymi wojnę toczyli.

Jeden z dziedziców tego ponurego, na wpół rozwalonego zamku o siedmiu wieżach dziś jeszcze zowie się „placem głów“, gdyż tutaj głowy ściętych

Sztuczna krtań milionera

Nowy Jork, 19. 11. Senator Coleman Du Pont de Nemours, jeden z najbogatszych ludzi w Ameryce, poddał się w tych dniach operacji raka w gardle, której dokonał znany chirurg prof. dr. Mc. Kenty. Chirurg wyciął pacjentowi struny głosowe, krtań część języka i przewodu oddechowego. W miejsce usuniętych organów włożono „mechaniczną krtań“ wynalazku dr. H. F. Lane Western Electric Company i dr. Mc. Kenty, który nad tem problemem pracował 20 lat. Sztuczna ta krtań pozwala pacjentowi mówić w prawdzie głosem innym, monotonnym nieco, lecz zrozumiałym.

Na krześle elektrycznym

Londyn, 19. 11. Według doniesień z Nowego Yorku w więzieniu w Trenton (st. New Jersey), dokonano egzekucji na czterech mordercach, którzy przed rokiem w celach rabunkowych zamordowali kasjera pewnej wielkiej firmy.

Tracenie morderców odbywało się w krótkich odstępach po 5 minut, tak, że cała egzekucja trwała 20 minut.

Nowe konkordaty

(KAP). Podpisany ostatnio z Litwą Konkordat jest czwartym z kolei w liczbie tych, które zostały zawarte za czasów obecnego Papieża Piusa XI: w r. 1922 Stolica Apostolska podpisała konkordat z Łotwą, w r. 1924 z Bawarią, w roku 1925 z Polską. W chwili obecnej prowadzone są prace nad przygotowaniem lub wykończeniem wielu innych konkordatów. Gotowy już jest konkordat z Rumunją; opublikowanie go zostało odłożone do chwili zażegnania kryzysu, wywołanego przez śmierć króla Ferdynanda. Również bliskimi realizacji są konkordaty z Rzeszą Niemiecką i z Prusami, mimo wrogiej agitacji Związku Ewangelików. Do liczby tych, które wkrótce zostaną ostatecznie opracowane, należą konkordaty z Jugosławiją i Czecho-Słowacją.

Znaczenie portu dunajowego w Komornie dla Polski

Z dwu dopełniających się czechosłowackich portów dunajowych Bratislava posiada charakter importowy, zaś Komarno charakter eksportowy, przyczem w obrotach tego ostatniego wywozu węgla polskiego stanowił w r. 1926 przeszło 90 procent całkowitego wywozu. Okoliczność ta stwierdza poważne znaczenie gospodarcze, jakie port komarneński posiada dla Polski, tem więcej, że tamtejszy ruch portowy wykazuje stały wzrost, a mianowicie wywóz w I-em półroczu rb. wyniósł 154 tys. tonn, wobec 271,5 tys. tonn w całym roku 1926. Wzrostowi eksportu polskiego przez Komarno na Bałkany i Bliski Wschód stawiają tamę czechosłowackie taryfy kolejowe, które naprz. przewidują wyższą stawkę taryfy kolejowej do Komarna-portu. — W miejscowych sferach gospodarczych powstał ostatnio projekt obniżenia frachtów czechosłowackich, oraz taryf polskich dla tranzytu z Rosji, przy jednoczesnym stworzeniu wolnej strefy portowej, która w myśl projektów miałaby być zbudowana przez Czechów i następnie drogą szeregu rat amortyzacyjnych przekazana na własność Polsce. Sprawą tą zainteresował się Konsulat Polski w Bratisławie.

układano w stosy tak, że wyglądały z poza wysokiego muru.

Straż starego zamku składa się dzisiaj z kilku tylko żołnierzy. Jest to ustronne, dzikie, na wpół rozwalone miejsce, do którego prócz wielkich drzwi prowadzi kilka otworów w murze, które dawniej stanowiły bramy, teraz jednak stały otworem, dotkniętym niszczącym zębem czasu.

Basza, który przybył do pałacu sułtana, należał do straży zamku o siedmiu wieżach.

Abdul Azis rozkazał zapytać go o treść poselstwa. Adjutant poszedł i wrócił zaraz z doniesieniem, że basza powiedział chce o nadzwyczajnym zjawisku w starym zamku o siedmiu wieżach. Widział na placu głów złote maski. Z razu ociągał się z oddaleniem, następnie jednak postanowił przybyć tutaj z zawiadomieniem.

— Przyprawdaj do mnie baszę! Chcę sam odebrać od niego wiadomość! — rozkazał Abdul Azis.

Adjutant kazal podeszłemu już wiekiem kapralowi udać się do pokoju sułtana. Niesłychana ta łaska zachwyciła biedaka: Padł na dywan i uderzył trzykrotnie czołem.

— Przychodzisz z zamku siedmiu wież — zapytał sułtan.

— Waszej Cesarskiej Mości najniższy sługa zbliża się z pochyloną głową. Oczy jego widziały wszechpotężnego władcę nad wszystkimi wiernymi! — rzekł kapral.

— Czy ciagle jesteś w zamku o siedmiu wieżach?

— Tak Najjaśniejszy Panie, wraz z trzema nęperami.

— Co ci się zdarzyło dzisiajszego wieczora? (Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 23 listopada. Klemensa pp. m., Felicjta.
Wschód słońca godz. 7,08. Zachód słońca godzina 15,38.
Wschód księżyca godz. 6,11. Zachód księżyca godz. 14,59.
Czwartek, 24 listopada. Jana od krzyża, w; Chryzogona.
Wschód słońca godz. 7,09. Zachód słońca godzina 15,36.
Wschód księżyca godz. 7,13. Zachód księżyca godz. 15,33.
Piątek, 25 listopada. Katarzyna, p. m.
Wschód słońca godz. 7,11. Zachód słońca godzina 15,35.
Wschód księżyca godz. 7,48. Zachód księżyca godz. 16,42.

Pokłosie niedzielne. W sobotę odbyły się aż trzy zabawy i to: Koła Muzycznego „Mozart” w sali p. Podlewskiego, na której bawiono się ochotczo i harmonijnie, Kolejarzy w strzelnicy p. Rossego i Stow. Młodzieży w starej strzelnicy p. Zjawińskiego. W niedzielę podczas nabożeństw kościoły były przepełnione liczną rzeszą wiernych. Po południu mimo mroźnego wiatru, można było zauważyć wszędzie licznych spacerowiczów. Wieczorem obywatele miasta spieszyli na przedstawienie Stow. Młodzieży, które odbyło się w sali p. Zjawińskiego. A także miejscowy kinoteatr „Polonia” był przez licznych ciekawych odwiedzany.

Świadectwa przemysłowe na r. 1928 nie ulegną nowej klasyfikacji. W najbliższych dniach ma się ukazać zarządzenie Ministra Skarbu w sprawie wykupywania świadectw przemysłowych na rok najbliższy, które będzie trwało od 2 listopada do 31 grudnia rb. Cena świadectw będzie ta sama jak w roku poprzednim.

Wysuwany niejednokrotnie przez sfery gospodarcze projekt wprowadzenia nowej klasyfikacji świadectw przemysłowych i handlowych z uwzględnieniem różnych kategorii przedsiębiorstw w roku obecnym nie został wprowadzony w życie.

Przedsiębiorcy, którzy zaopatrzą się w świadectwa po przepisany terminie, będą musieli zapłacić karę przewidzianą w odnośnych przepisach ustawy. Tak samo podlegać będą karze osoby, które wykupią świadectwa niższej kategorii, o ile rewizja wykaze, że prowadzą przedsiębiorstwo, wymagające wyższej opłaty.

Zebranie miesięczne Koła Podoficerów Rez. odbyło się w niedzielę, dnia 20 br. o godz. 1.30 w sali p. Podlewskiego, przy udziale 17 członków, które zagaił prezes kol. Polcyn hasłem „Jedność”. Poczem nastąpiło odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, które zostało bez żadnych zmian przez zebranych przyjęte. Następnie nastąpił wykład, odczytany przez kol. Stelmazyka na temat powstania listopadowego. Sekretarz kolega Janiszewski odczytał list wystosowany do miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków, w którym Koło Podof. Rez. donosi, iż nie przystępuje do wyżej wymienionego towarzystwa i nie myśli się rozwiązać. Poczem odczytano okólnik nadesłany ze Związku Podofic. Rez. z Poznania. Kolega prezes dziękował tym kolegom, którzy brali udział w strzelaniu o mistrzostwo miasta Wągrowca, nadmienając by się przygotować do strzelania o mistrzostwo powiatu wągrowieckiego P. W., które ma się odbyć w grudniu br. Następnie zdał kol. skarbnik sprawozdanie z ostatniej zabawy, na które udzielono pokwitowania. Roczne Walne Zebranie ushwalono na dzień 8 grudnia br. W wolnych głosach zabierali kilku kolegów głosy, na które odpowiedział kol. prezes. O godz. 2.30 solwował kol. prezes zebranie hasłem „Jedność”.

Poznań. (Zaczadzeni gazem). W piwnicy realności pod nr. 19 przy ul. Piekary zatrudnieni byli wczoraj przy naprawie jakiegoś defektu pracownicy Gazowni Miejskiej Michał Sikora i Antoni Łodyga, podczas gdy towarzysze ich pracowali na zewnątrz domu od ulicy.

Gdy w pewnej chwili któryś z pracowników wszedł do piwnicy, zastał Sikorę i Łodygę zaczadzonych i leżących bez przytomności.

Natychmiast przybyło pogotowie ratunkowe, które obu zaczadzonych odwiezło do szpitala miejskiego. Po zastosowaniu natychmiastowych zabiegów lekarskich wszelkie obawy co do utrzymania ich przy życiu zostały usunięte.

Na miejsce wypadku przybył tłum ciekawych wśród których zaczęły krążyć najfantastyczniejsze, a niczem nieuzasadnione plotki.

Tymczasem chorzy żyją i mają się znacznie lepiej.

Kozłowo, pow. mogileński. (Pożar.) W zagrodzie sołtysa p. Siwy w Kozłowie spłonęła duża murowana stodoła, wypełniona tegorocznym żniwem. — Spaliła się większa ilość opału i niektóre narzędzia rolnicze. Zabiegi straży pożarnej okazały się wobec rozszałatego żywiołu bezskuteczne. Przyczyn pożaru dotychczas nie ustalono.

Plaski. (Jarmark.) W środę, dnia 23 listopada br. odbędzie się w Piaskach, pow. Gostyni, jarmark ogólny tj. na konie, bydło i kramny.

Srem. (20 dni kozy). W niedzielę odbyło się w Teatrze Nowości przedstawienie Kółka Teatralnego, które odegrało pod reżyserją p. Tadeusza Gawrońskiego świetną komedię Hennequina „Przygody hr. do Merville, czyli 20 dni kozy”.

Od 15 do 25 listopada

przyjmują listowi przedpłatę na
„GŁOS WĄGROWIECKI”
na miesiąc grudzień

która wynosi tylko 0,88 zł z wszelkimi
opłatami pocztowymi.

Upraszamy zatem z zaabonowaniem nie
zwlekać, by uniknąć przerwy w dostarczaniu
dalszych numerów.

Niepoprawny kryminalista

Klasycznym typem złodzieja jest niewątpliwie Franciszek Gorzelańczyk, liczący 41 wiosen, a pochodzący z Poznania.

Trudno zliczyć wszystkie wyprawy złodziejskie, przedsiębrane przez Gorzelańczyka. Zna go doskonale sąd, przed którym często staje, a jeszcze lepiej zna go mury więzienne, z którymi jakoś trudno mu się rozstać.

Dopiero co miał rozprawę sądową, a oto znowu stanął przed obliczem sędziego.

Oskarżenie zarzucało mu, iż dnia 5 października roku ub., zjawiwszy się w firmie koszykarskiej Röhr, z całym tupetem oświadczył, że przychodzi z polecenia innej jakiejś firmy, aby odebrać 5 koszyków. Pan Röhr, znając wymienioną przez oszusta firmę, koszyki wydał — i wpadł. Okazało się bowiem, że nikt żadnych koszyków nie zamawiał.

W podobny sposób postąpił Gorzelańczyk z firmą Pieczyńskiej, od której podstępnie odebrał 50 m linki.

Oskarżenie zarzuciło mu jeszcze, iż w ten sam sposób nabrał niejaką Katarzynę Graffunder oraz że, dostawszy się do zagrody Neumanna, wyniósł z niej 14 worków.

Gorzelańczyk przyznał się do wszystkich zarzutów.

Pomysłowego oszusta i złodzieja zasądzono na 2 lata i miesiąc ciężkiego więzienia. Poza tem sąd pozbawił go praw obywatelskich na przeciąg 5-ciu lat.

Miód żywi i leczy

Miód oczyszcza wątrobę, nerki i pęcherz. Cukier utrudnia pracę nerek i wątroby, sprowadza niedokrewność, reumatyzm i inne choroby. (Dr. Raszin, uczony czeski). Spożywanie większej ilości cukru zwykłego szkodzi nerkom i skraca życie. (Prof. A. Cook, ks. W. Kranowski), a to głównie dlatego, że pozostawia po sobie nieprzetrawione cząstki których organizm nie jest w stanie wyrzucić. Miód zaś nie tylko nie pozostawia po sobie resztek, lecz ponadto oczyszcza z nich wątrobę, nerki i pęcherz, rozpuszczając te cząstki nieprzetrawione, które w nich znajdzie. (Dennler. — Bessler).

Osoby starsze lub osłabione dla zastąpienia spalających się wciąż cząstek ciała powinny używać dużo miodu, jako pokarmu pożywczego i łatwego do strawienia. Organizm bowiem takich osób potrzebuje pożywczego pokarmu, lecz ich wewnętrzne narządy są już zwykle na tyle osłabione, że nie są w stanie całkowicie wyzyskać zwykłego pokarmu, — wskutek czego organizm ich wciąż słabnie i życie wygasa. Jedyny ratunek dla takich osób znajduje się w miodzie, który nawet dla najsłabszego organizmu jest łatwy do strawienia. (Na tym pokarmie uczony Pytagoras dożył 90 lat życia. „D. Illustrierte B. — Ztg.”).

Ponieważ miód posiada w swych składowych cząstkach fosfor i duży zapas innych części pożywnych, a prócz tego kwas mrówczany, — więc uspakaja nerwy, usuwa napływ krwi do głowy i leczy bezsenność.

Miód jest pokarmem pożywczym i lekkim, lecz zawiera w sobie fosfor, — przeto szybko leczy zarówno wyczerpanie umysłowe, jak i zmęczenie fizyczne. „Zjedz trochę miodu, a twoje ciało i umysł staną się na nowo zdolne do pracy”. (Dr. Ehrhardt).

Miód posiada własność rozpuszczania śluzu, a wskutek tego wywiera zbawienny wpływ na przewód oddechowy i płuca, gdyż oczyszcza je i utrzymuje w stanie wilgotnym, chroniąc organizm od chorób gardła, zapalenia płuc i rozemdy.

W roku 1914 uczeni francuscy wykryli, że olejki kwiatowe, znajdujące się w miodzie, zabijają zarazki żółtej febry i dyfterji i leczą skutecznie suchoty. Nie jeden suchotnik, który stał już nad grobem, jedynie miodowi zawdzięcza zdrowienie. (K. Gatter: „Der Honig und seine Wunderheilkraft”).

Łatwo możemy zauważyć, że przy spożywaniu miodu gruczoły jamy ustnej, podrażnione miodem, wydzielają więcej śliny. W podobny sposób oddziałuje miód również na błony naszego żołądka, pobudzając go do wytwarzania większej ilości soków i ułatwiając tem trawienie; oprócz tego, miód rozpuszcza śluz, pobudza czynność jelit i oczyszcza je. W bólach głowy na tle nie-

domagań żołądkowych, dwie łyżki miodu wyleczą nas w ciągu paru minut. „Miód goi szybko i leczy żołądek, a nawet leczy małe wrzody żołądkowe”. (Ks. Kneipp). Ponieważ miód leczy żołądek i poprawia obieg krwi w organizmie, nie dziwnego przeto, że wpływa zbawiennie na wyleczenie się z hemoroidów.

Otyli, pragnąc pozbyć się zbytniej tuszy, znajdą w miodzie bez głodzenia się łatwy ratunek. Otłuszczenie serca leczy miód niezawodnie. (Najsilniej działa na pozbycie się tuszy miód z kwiatów moreli, który sprowadzałem z zagranicy dla robienia doświadczeń i odąd zawsze mam dla chorych. Tym samym miodem wyleczyłem kilka osób z kamieni żółciowych.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

Przesilenie rządowe w Belgji?

Bruksela, 19. 11. Pisma tut. liczą się poważnie z możliwością przesilenia rządowego na tle propozycji, odnoszącej się do 6-miesięcznej służby wojskowej. Parlament wkrótce przeprowadzi w tej sprawie dyskusję.

Ks. Prymas Hlond jedzie do Rzymu

Warszawa, 19. 11. Jak się dowiadujemy Ks. Prymas Hlond jedzie do Rzymu, gdzie Ojciec św. wręczy mu kapelusz kardynalski.

Po drodze Ks. Prymas wstąpi do Oświęcimsa i Wiednia.

Druga rocznica śmierci Żeromskiego

Warszawa, 20. 11. W ub. niedzielę, jako w drugą rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego, odbyła się o godz. 13 na cmentarzu kalwińskim uroczystość oddania hołdu pamięci wielkiego pisarza. W imieniu klubu literackiego, złożony został na grobie wieniec.

Wręczenie nagród Nobla

Sztokholm, 19. 11. Wszyscy tegoroczni laureaci nagrody Nobla oświadczyli, że wezmą osobisty udział w uroczystościach jej wręczenia.

Sprzedaż miasta

Londyn, 19. 11. Lord Derby sprzedał wczoraj miasto Bootle z 2200 domami za cenę 1.750.000 funtów szterlingów.

Był on właścicielem całego miasta za wyjątkiem doków.

Napad bandytów na pociąg

Meksyk, 19. 11. Pomiędzy Palmyra Ayaskali bandyci napadli na pociąg pasażerski.

Podczas walki z bandytami 18 żołnierzy konwoju wraz z dowódcą zostało zabitych, trzech zaś żołnierzy i 6 pasażerów odniosło rany.

Po obrabowaniu pociągu bandyci roztrzelali maszynistę i palacza.

Afera fałszerska w Paryżu

Paryż, 19. 11. „Le Journal” podaje, że tym, któremu udało się w sposób dotychczas niewykryty zabrać z dworca północnego walizy z obligacjami węgierskimi, jest konsul Laca. „Le Matin” donosi, że dwie osoby, pozostające w służbie zagranicznej, a zamieszane w aferę fałszowania obligacji węgierskich, zbiegły.

Znowu wielka kradzież

Katowice, 19. 11. Urzędnik zarządu głównego huty pokoju w Katowicach Stefan Ruda, otrzymawszy z tutejszego oddziału Banku Polskiego 35 tys. zł na zlecenie huty, ułotnił się z pieniędzmi prawdopodobnie do Niemiec.

Zemsta bolszewików

Moskwa, 19. 11. Prezydium centr. komit. wykonawczego Z. S. S. R. nakazało oficjalnie pozbawić słynnego śpiewaka Fiedora Szalajapina prawa własności do domu i majątku, znajdujących się w guberni włodzimierskiej.

Kredyty angielskie do przem. bydgoskiego

Warszawa, 20. 11. W stolicy bawią dwaj angielscy przemysłowcy, pp. Catt i Barey, którzy prowadzą rokowania o udzielenie kredytów spółce akc. „Kauczuk” w Bydgoszczy.

Przemysłowcy zwiedzili Bydgoszcz i starali się zapoznać ze stanem naszego przemysłu zachd.

Do pamiętnika

Wegetacją jest życie, o tem wiedz,
Lecz nie bądź pesymistą ze strachu.
Jeśli Ci zimno ogrzej piec,
Własnego serca brachu.
Kto nie wie co to znaczy trud,
I ma pełen wór pieniędzy,
Niech straci z własnej czaszki brud,
Bo tego ma najwięcej.
Czarownym jest naprawdę świat,
I raju nam nie trzeba
Lecz sam na siebie ukręć bat,
A znajdziesz tor do nieba.

Harry.

Wojskowi — szefami wydziału bezpieczeństwa

Warszawa, 20. 11. Szefem wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku zamianowano majora Czesława Zawistowskiego, szefem tegoż wydziału w Stanisławowie kapitana Bałasa.

Niemal we wszystkich województwach funkcje szefów bezpieczeństwa pełnią wojskowi.

Przedwyborcze narady prawicy

Warszawa, 20. 11. Wczoraj odbywały się narady zarządu „Prawicy Narodowej” w sprawie wyborów.

Ze spraw organizacyjnych najważniejszą jest wydelegowanie do komitetu wykonawczego stronnictw zachowawczych pp. Janusza Radziwiłła, Zdzisława Tarnowskiego i Józefa Targowskiego jako członków, pp. Beaupre i Karola Bołoz-Antoniewicza ze Lwowa oraz dr. Stolańskiego z Łodzi jako zastępców.

SZARADY

Szarada 1

Tak, jak aeroplan w górę prędko leci,
Niektóry człowiek ma podobny trzeci,
Pierwsze, drugie nie się nie robi w życiu,
Trzeba dużo chodzić, żeby przeciwdziałać tyciu.
Całość to rzecz bardzo wygodna i luksusowa,
No o czym tu właściwie jest mowa.

Szarada 2

Pierwsze odwrotnie robaczek nie duży,
Gdy się pojawi, niemały kłopot wróży,
Najchętniej w ubraniach wełnianych przebywa,
Choć się go tępi mało ubywa.
Niemiecki język napewno znacie,
Broda po niemiecku to już drugie macie.
Całość placówka ogólnie znana,
Przez biedniejszą ludność bardzo poważana.

Rozwiązanie szarad należy skierować pod adresem: Henryk Płociński Wągrowiec, ul. Kolejowa № 38. Telefon 55.

Notowania giełdy

Bank polski płacił dnia 21 listopada 1927 r.

Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.84
Funty angielskie	43.26
Franki szwajcarskie	171.16
Franki francuskie	34.89
Franki belgijskie	24.75
Liry włoskie	48.30
Marki niemieckie	211.58
Guldeny gdańskie	172.65
Guldeny holenderskie	358.38
Korony czeskie	26.29
Szylingi austriackie	125.13

WESOŁY KĄCIK

W figurze mazurowej

— Co pan Kalasanty woli, różę czy fiołek?
— Jeżeli łaska, to proszę o przyspieszenie kolacji, bo mi z głodu aż w żołądku piszczy.



Kupuję każdą ilość
wosku pszczelego

114

Kupuję każdą ilość czystych

butelek

Biskupski, Kościuszkę 38

N. GÓRECKI GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTE-
RYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE
KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE,
WALIZY, TOREBKI DAMSKIE,
PORTFELE, TEKI, PLECAKI
SZKOLNE, GROMNICE,
ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców
i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na
żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz
naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje
spiesznie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Najlepszy skutek przynoszą
ogłoszenia

umieszczane
w „Głosie Wągrowieckim”

Kupno okazjonalne

Flausze, materje ubra-
niowe, watelina w Tanim
Sklepie, Wągrowiec, ul. Sze-
roka 3. — Panom krawcom
wysoki rabat. 116

Życzenia gwiazdkowe.

Dwóch inteligentnych panów
poszukuje znajomości pań do lat
24 w celu matrymonjalnym. Ma-
jątek niekonieczny. Panie, którym
zależy na szczęśliwym współżyciu
małżeńskim, zechcą łaskawie zło-
żyć swe oferty z dołączeniem fo-
tografji, którą się zwraca do adm.
Głosu Wągrow. pod „Szczęście”
Dyskrecja zapewniona.

Świadczenia szkolne
do nabycia w administracji
„Głosu Wągrowieckiego”.

Drukiem i nakładem W. Kubanka w Wągrowcu. Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek, Wągrowiec.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności,
prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy
uskutecznić przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc grudzień 1927 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc grudzień 1927 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia